

Sylogizmy

Arystoteles uznał, że podstawowe sposoby wnioskowania dają się ująć w 256 schematów, które nazwał sylogizmami.

W Średniowieczu zyskały one swój symboliczny, następujący formalizm.

B

$$\begin{array}{l} M \square P \\ S \square M \\ \hline S \square P \end{array}$$

C

$$\begin{array}{l} P \square M \\ S \square M \\ \hline S \square P \end{array}$$

D

$$\begin{array}{l} M \square P \\ M \square S \\ \hline S \square P \end{array}$$

F

$$\begin{array}{l} P \square M \\ M \square S \\ \hline S \square P \end{array}$$

gdzie w każdej kratce znajduje jedna z samogłosek **a, e, i, o**, które pełnią rolę spójników logicznych czy też mnogościowych, a mianowicie czyta się je tak:

XaY: każde X jest Y , czyli $X \subset Y$,

XeY: żadne X nie jest Y , czyli $X \subset Y'$

XiY: istnieje obiekt będący X i Y , czyli $X \cap Y \neq \emptyset$,

XoY: istnieje obiekt będący X i nie będący Y , czyli $X \cap Y' \neq \emptyset$.

Sylogizm był prawdziwy, jeśli z dwóch zdań nad kreską wynikało to pod kreską.

Każdy z sylogizmów otrzymał swoje imię – było to słowo zaczynające się na literę będącą nazwą grupy i miało trzy samogłoski, te mianowicie, które były w nim użyte.

Zatem **Barbara** był to sylogizm z pierwszej grupy i był to sylogizm prawdziwy.

Albowiem dowolnie wzięty sylogizm naogół prawdziwy nie był – prawdziwych sylogizmów jest bowiem zaledwie 24. A nawet dziś powiedzielibyśmy, że tylko 19, bo znamy zbiór pusty, którego Średniowiecze nie znało (albo przynajmniej nie używało).

Przykładem takiego w Średniowieczu prawdziwego sylogizmu może być **Fesapo**, który nie jest prawdziwy dla pustego **M**.

Obowiązkiem każdego studenta była znajomość wszystkich 256 sylogizmów i umiejętność uzasadnienia prawdziwości prawdziwych i podania kontrprzykładu dla nieprawdziwych.

Takie były początki logiki formalnej.